biuletyn informacyjny

Konfederacji Polski Niepodległej

nr 43	pismo wewnątrzorganizacyjne	kwiecień 1993

Z okazji Świąt Wielkanocnych 1993 roku
wszelkiej pomyślności, szczęścia, pogody ducha
wszystkim Strukturom i Członkom
życzy CKAB-KPN

ZAMIESZANIE

Jesteśmy w okresie zamieszania politycznego, wywołanego perturbacjami związanymi z uchwaleniem ustawy o Powszechnej Prywatyzacji. Można przypuszczać, że odrzucenie przez Sejm projektu Lewandowskiego naruszyłoby pewne zobowiązania niektórych polityków z koalicji rządowej, z których ci nie mogą się obecnie wywiązać. Liberałowie bardzo wyraźnie wywierali presję na rząd, grożąc spowodowaniem upadku gabinetu, jeśli ich projekt nie zostanie uchwalony przez Parlament. Podejęte zostały próby pozyskania dla PPP różnych ugrupowań, a zwłaszcza SLD. Oczywiście nie decydowały w tym wypadku argumenty, lecz obietnice składane pod adresem ugrupowania, które chce się pozyskać. Prawdopodobnie wywierano również silną presję na ZChN, aby skłonić tę partię do głosowania za programem.

To wszystko przypomina sytuację, w której uchwalano ustawę budżetową, z tą różnicą, że nie udało się pozyskać poparcia Belwederu, który zachowuje się co najmniej dwuznacznie. W środowiskach pracowniczych narasta opór przeciwko prywatyzacji liberałów, co znalazło wyraz w stanowisku "Sieci". Charakterystyczne jest, że Lewandowski, który początkowo trafnie odczytywał inicjatywę Wałęsy jako wymierzoną przeciwko jego projektowi, w tej chwili gotów jest zgodzić się na wszystko pod warunkiem, że najpierw zostanie uchwalony jego projekt.

Pod naciskiem "dołów" związkowych KK "S" wystąpiła z pomysłem, aby w maju przeprowadzić referendum na temat prywatyzacji. Wprawdzie trudno sobie wyobrazić, jak w tym wypadku będzie można sensownie sformułować pytania, ale poza dyskusją jest fakt, że projekt referendum uniemożliwia szybkie rozstrzygnięcie losów obecnego projektu. Mimo że PPP trafił - tak jak chciał tego rząd - do komisji, to i tak może zostać uchwalony nie wcześniej niż w czerwcu br.

Pojawia się pytanie, czy rząd utrzyma się do tego czasu? Pytanie to nie jest bezzasadne, albowiem projekt prywatyzacji jest korzystny dla aktualnego rządu. Mimo wielkich wysiłków podejmowanych w celu utrzymania gabinetu, szanse rządu maleją wyraźnie. Dlatego też w najbliższym okresie walka będzie toczyła się nie tylko o ustawę, ale również o rząd. Jedyną deską ratunku dla Suchockiej staje się sojusz z komunistami. Nakłada to na Konfederację szczególną odpowiedzialność i obowiązek podjęcia działań mających na celu odwrócenie szkodliwego dla Polski kierunku przemian.

BIURO PRASOWE KPN

POSIEDZENIE RADY POLITYCZNEJ

W dniu 31.03.93 r. odbyło się posiedzenie Rady Politycznej KPN. Podczas obrad skupiono uwagę na stanie organizacyjnym Konfederacji.

Po szerokiej dyskusji postanowiono wprowadzić (uchwała nr 33 przesłana Szefom struktur) stan nadzwyczajny w strukturach KPN.

Rada Polityczna mianowała rzecznikiem prasowym KPN posła Krzysztofa Błażejczyka.

BIURO PRASOWE KPN

KOALICJA I SLD URATOWAŁY JANUSZA LEWANDOWSKIEGO

Sojusz koalicji rządowej z SLD dał już pierwsze wymierne rezultaty. Wspólnymi siłami, stosunkiem głosów 175 do 147 przy 87 wstrzymujących się, odrzucono projekt uchwały KPN w sprawie uchwalenia wotum nieufności wobec ministra przekształceń własnościowych Janusza Lewandowskiego. 51 posłów SLD, głosując za bądź wstrzymując się od głosu lub nie uczestnicząc w głosowaniu, faktycznie odrzuciło wniosek Konfederacji. Ujawniła się więc wspólnota interesów starej i nowej nomenklatury dążącej do przejęcia kontroli nad poważną częścią majątku narodowego. Obszerne fragmenty wystąpień posłów KPN w debacie nad wotum nieufności dla min. Lewandowskiego oraz w debacie nad PPP zamieścimy w najbliższym numerze BI.

(J.W.)

BRAK DOBREJ WOLI DLA STALOWEJ WOLI, czyli krótka historia jednego wniosku

Podczas 41 posiedzenia Sejmu Klub Parlamentarny KPN wniósł o dodanie do porządku dziennego punktu w brzmieniu: *Poselski projekt rezolucji zobowiązującej rząd do podjęcia zdecydowanych kroków w celu ratowania Huty Stalowa Wola - spółka akcyjna.*

W następstwie skumulowania się szeregu niekorzystnych zjawisk niezależnych od spółki znalazła się ona w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Konieczność utrzymania zdolności obronnych w latach 1991 i 1992 przy braku zamówień na wyroby wojskowe skutkowała sumą 807 miliardów złotych. Finansowe skutki embarga na eksport do Iraku i Jugosławii wynoszą odpowiednio 410 i 44 mld zł. W wyniku niemożności wyegzekwowania środków za eksport do byłego ZSRR Huta ponosi stratę w wysokości 185 mld zł. Ponadto z tytułu załamania się rynku wschodniego, który był głównym odbiorcą wyrobów, zakład utracił przychody w wysokości ok. 1,5 biliona złotych.

Mimo pozyskania obecnie nowych odbiorców i wprowadzenia na rynek nowych wyrobów nie uregulowane zobowiązania wobec spółki, przy obecnej stopie kredytowej, pogarszają drastycznie kondycję finansową firmy. Strata bilansowa netto wzrosła z 341 mld zł za 1991 rok do 854 mld zł w 1992 roku. W stracie za 1992 r. 88% stanowią straty nadzwyczajne, wynikające ze spłaty odsetek kredytów, ktore zakład zaciągnął w celu utrzymania produkcji oraz straty wynikające z różnic kursów.

Jednocześnie spółka cały czas czyni starania o odzyskanie należności z tytułu embarga na eksport do Iraku i Jugosławii oraz z tytułu utrzymania się w 1991 i 1992 r. Zwrot tych kwot w wysokości 1 217 mld zł został już przyznany Hucie sądownie. Sprawa jednak trafiła obecnie do drugiej instancji, gdzie spór toczy się już nie o zasadność zwrotu, lecz o wysokość kwoty. Na trudności napotykają także sprawy związane z odzyskaniem należności od byłego ZSRR.

Huta znalazła się w sytuacji, w której z jednej strony nie może odzyskać należnych jej pieniędzy, dzięki którym mogłaby normalnie funkcjonować, zaś z drugiej strony zakład, aby dalej funkcjonować, zmuszony był do zaciągania kredytów, które wraz z odsetkami pochłaniają jego zyski.

Przeciąganie sprawy i oddalanie terminu zwrotu doprowadziły już do zatrzymania części metalurgicznej zakładu, do zaległości płatniczych i akcji protestacyjnych załogi.

Spółka stanowi ważny element polskiego przemysłu zbrojeniowego, a jej dalsze istnienie i funkcjonowanie jest dla tej gałęzi konieczne. Zakład zatrudnia ponad 15 tysięcy osób i jego likwidacja oznaczać będzie klęskę dla tego regionu.

Głosami koalicji rządowej i SLD Sejm nie okazał dobrej woli Stalowej Woli i wniosek KPN odrzucono.

Na podstawie stenogramu sejmowego opracował

J. WAWROWSKI

ANTYPAŃSTWOWA OPOZYCJA czyli rzecz o odpowiedzialności za słowa

Poseł KPN, Krzysztof Kamiński, podczas 41 posiedzenia Sejmu zgłosił wniosek o dodanie do porządku dziennego punktu w brzmieniu: *Informacja prezesa Rady Ministrów na temat przyczyn oskarżenia opozycji o działalność antypaństwową, w szczególności do kogo były skierowane wypowiedzi pani premier i jakich ugrupowań dotyczyły.*

Premier rządu polskiego Hanna Suchocka określiła działania partii opozycyjnych jako działalność antypaństwową. Wyjaśnienia wymaga, jakie siły polityczne miała na myśli pani premier oraz jakie są przyczyny formułowania takich oskarżeń.

Jeżeli stwierdzenie pani premier jest prawdziwe, powinna poinformować ona najwyższy organ władzy państwowej o postępowaniach prawnych wszczętych w celu przeciwdziałania wszelkim działaniom antypaństwowym. Sejm nie może bowiem pozostać obojętny na informacje premiera twierdzącego, że zna przejawy takich działań.

Wniosek posła został odrzucony 193 głosami przeciwko 166, przy 33 wstrzymujących się. Jak z tego widać Sejm głosami koalicji rządowej i SLD uwolnił panią premier od odpowiedzialności za słowa, a pointę do całej historii dopisało samo życie. Przewodniczący UD, pan T. Mazowiecki, wyciągając zapewne wnioski z tego głosowania, również straszył publicznie antypaństwową opozycją nie precyzując jednak, kogo ma myśli.

No cóż, pomówienia, insynuacje i prokurowanie niejasnych sytuacji są starą specjalnością tego środowiska.

J. WAWROWSKI

Opole, dnia 25 marca 1993 r.

KOMUNIKAT

Dnia 1 marca 1993 r. w Okręgu Opolskim KPN odbyło się zebranie sprawozdawcze, podsumowujące działalność Okręgu w roku 1992. W zebraniu wzięli udział członkowie KPN, a na zaproszenie przybył Z-ca Obszaru V Śląskiego, poseł Krzysztof Maciej Popenda.

Otwarcia dokonał Szef Okręgu Opolskiego - Stanisław Wedler. Powitał gościa i członków. Omówił pracę Okręgu w minionym roku. Poinformował o wszystkich działaniach podejmowanych przez kierownictwo. Przekazał dane dotyczące współpracy z prasą, radiem, telewizją regionalną. Zaznaczył, iż nawiązano kontakty z ludźmi w różnych miejscowościach woj. opolskiego, rozbudzono ich zainteresowanie Konfederacją, zapoznano z jej programem polityczno-gospodarczym. Na bazie tych kontaktów planuje się dalszą rozbudowę struktur.

Szef Okręgu podziękował wszystkim członkom, kandydatom i uczestnikom czynnie angażującym się w pracy Konfederacji na rzecz rozwinięcia jej działalności, popularyzowania programu i inicjatyw.

Na zakończenie powiedział:

"Jesteśmy otwarci na uwagi a nawet krytykę, jeśli tylko będzie służyć poprawie i organizacji naszej pracy. Każda uwaga i propozycja jest cenna. Najcenniejsza jest jednak praca i autentyczne zaangażowanie w pracy KPN-u. Chcemy mieć w swoich szeregach ludzi, którzy wierzą w to, co robią."

Po wystąpieniu Szefa Okręgu uzupełniające informacje z działalności w terenie przekazali kierownicy Rejonów i Grup Działania KPN Okręgu Opolskiego.

W następnej kolejności głos zabrał poseł Krzysztof Maciej Popenda, który zrelacjonował obecną sytuację w Parlamencie. W związku z tym wywiązała się żywa dyskusja, padły pytania.

ELŻBIETA ADAMSKA
Biuro Poselskie KPN
w Opolu

INFORMACJA WYDZIAŁU ORGANIZACYJNEGO

W dniu 24 marca 1993 r. Szef Wydziału Organizacyjnego, poseł Piotr Aszyk przeprowadził kontrolę w Okręgu Zielonogórskim. Podczas kontroli towarzyszył mu inspektor Wydziału Krzysztof Kosiński.

Z przeprowadzonej kontroli zostanie sporządzony raport dla CKAB KPN.

KRZYSZTOF KOSIŃSKI

Co Pani dają bezpośrednie kontakty z wyborcami?

BOŻENA GAJ, posłanka KPN z Okręgu Wyborczego Krakowskiego, kandydowała z listy Sojuszu Kobiet Przeciw Trudnościom Życia, jest członkiem Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego.

J. W.: Co Pani dają bezpośrednie kontakty z wyborcami?

B. G.: Pozwalają orientować się w nastrojach społeczeństwa i sprawiają, że poseł nie traci kontaktu z rzeczywistością oraz z problemami poszczególnych środowisk. Większości ludzi nie interesuje wielka polityka i wszelkie rozgrywki na górze. Doskonale zdają sobie sprawę, że są karmieni tematami zastępczymi. Ludzie chcą po prostu dobrze i godnie żyć, i mają do tego pełne prawo. Od posła oczekują tego, aby załatwiał różne sprawy, które powinien załatwiać radny lub urzędnik administracji państwowej. Jeśli jednak ani radni, ani urzędnicy nie wywiązują się ze swoich obowiązków, obywatele zwracają się do posła.

J. W.: Powiedziała Pani, że wielka polityka nie interesuje ludzi. Czy można stąd wnosić, że zainteresowanie skupia się wokół spraw gospodarczych i socjalnych?

B. G.: Tak. Ale podczas takich spotkań poseł musi wyjaśniać również podstawowe kwestie związane z funkcjonowaniem państwa. Ludzie nie rozumieją np. dlaczego nie można zbudować szkoły na danym terenie. A przecież tego typu problemy wynikają również w jakimś stopniu z wielkiej polityki. Usiłuję więc wyjaśnić w sposób możliwie najbardziej przystępny związki między problemami dnia codziennego a polityką. I tutaj przydaje mi się moje długoletnie nauczycielskie doświadczenie.

J. W.: Przypuszczam, że spotyka się Pani ze środowiskiem nauczycieli. Jak Pani ocenia obecną sytuację i poglądy nauczycieli na to, co dzieje się w Polsce?

B. G.: Najwięcej spotkań z nauczycielami odbyłam w maju i czerwcu 1992 r., kiedy to minister Stelmachowski grożąc nauczycielom publicznie wymachiwał swą laseczką. Musiałam wówczas tłumaczyć, na czym polegają zmiany podstawowych aktów prawnych. Nauczyciele np. nie zawsze zdają sobie sprawę, że układ zbiorowy, który został zawarty, nie jest dla nich korzystny. Tak jak inne grupy społeczne, są manipulowani i wykorzystywani przez działaczy związkowych. Często wydaje im się, że jeśli przeprowadzą jakąś akcję protestacyjną, to coś wywalczą. Tymczasem to wszystko również w jakimś stopniu wynika z wielkiej polityki.

Niewątpliwie podniesienie pensum i niskie pensje nie będą sprzyjały dobrej szkole. Jeśli jednak uchwalono taki budżet, to musiano zwiększyć ilość godzin pracy nauczycieli. Nauczyciel przemęczony to zły nauczyciel. Jest to praca bardzo wyczerpująca psychicznie i w ciągu dnia nauczyciel może pracować maksymalnie cztery godziny. Mówię o lekcjach obowiązkowych. Oprócz tego ma jeszcze wiele innych obowiązków związanych z nauczaniem.

Jeśli wprowadzi się w szkolnictwie 40-godzinny tydzień pracy, wówczas dyrektor będzie zmuszał nauczycieli, aby pracę związaną z prowadzeniem kół zainteresowań, zespołów wyrównawczych czy lekcji indywidualnych dla ciężko chorych uczniów podejmowali bezpłatnie. Oznacza to powrót do czasów komunistycznych.

J. W.: Jaki jest stosunek środowisk nauczycielskich do szkół społecznych i prywatnych?

B. G.: Jeszcze w lutym zgłaszaliśmy poprawkę do ustawy o systemie oświaty, aby były dofinansowane w 50% szkoły niepubliczne. Teraz, przy ustawie podatkowej, wstrzymywaliśmy się podczas głosowania poprawek Senatu, co było także równoznaczne z poparciem szkół niepublicznych. Nauczyciele i rodzice w zasadzie chwalą te szkoły. Ja osobiście z większą sympatią odnoszę się do niepublicznych szkół podstawowych. Wiele dzieci nie potrafi dobrze funkcjonować w dużej grupie uczniowskiej w szkole państwowej. W szkole prywatnej nad wszystkimi dziećmi z jakimiś wadami można roztoczyć większą opiekę. Tam mogą się w jakiś sposób zrealizować, natomiast szkoła publiczna ich gubi.

Jeśli chodzi o prywatne szkoły średnie, to mam do nich stosunek bardziej krytyczny. Ich poziom jest zbyt niski, niejednokrotnie znacznie niższy niż szkoły państwowej. Często uczeń, który nie daje sobie rady w szkole państwowej na wysokim poziomie, idzie do szkoły prywatnej. Osobiście bardziej bym wspierała niepubliczne szkoły podstawowe. O ile w przypadku dzieci, w niektórych wypadkach niezbędna jest zwiększona opieka, o tyle młodzieży ze szkoły średniej nie można nieustannie prowadzić za rączkę.

J. W.: Czy zgłaszają się do Pani osoby z prośbą o interwencje w różnych sprawach?

B. G.: Kiedy zostałam wybrana do Sejmu, jadąc raz z Leszkiem Moczulskim, nieopatrznie powiedziałam, że byłam szefową wydziału interwencji do spraw nauczycielskich NSZZ "S" na całe województwo. Kiedy Przewodniczący to usłyszał, powierzył mi prowadzenie inter-

dokończenie na str. 5

dokończenie ze str. 4

wencji w województwie krakowskim w KPN. Zgłasza się do mnie mnóstwo ludzi. Rozwiązywania wszelkiego rodzaju problemów uczyłam się przy moim prawniku, ponieważ wiedza prawnicza jest tutaj niezbędna. Ludzie przychodzą do mnie z różnymi sprawami. Mam na swoim koncie chyba największą liczbę interpelacji.

Nie zawsze udaje mi się pomóc. Ministerstwa zazwyczaj odpowiadają, że wszystko jest cacy. Zajmowałam się np. sprawami dotyczącymi działań resortu zdrowia w Krakowie. W konsekwencji zostały złożone wnioski o przeprowadzenie kontroli NIK. NIK jednak wymiguje się od tej sprawy. Również interwencje w ministerstwach nie przynosiły rezultatów. Ale dzięki temu udało się zainteresować tematem prasę lokalną. Jeśli generalnie mamy zamkniętą drogę do środków masowego przekazu, to dziennikarze nie mogą jednak pominąć milczeniem spraw, które w danym środowisku rodzą problemy. Kiedy na czysto polityczne konferencje prasowe KPN przychodzi średnio czterech dziennikarzy, to na moje przychodzi piętnastu. Oni piszą różnie na te tematy, ale dobrze, że piszą.

Poza tym sprawy interwencyjne w biurze krakowskim prowadzimy w sposób profesjonalny, ponieważ mamy świetnego doradcę prawnego, panią dr prawa Alicję Kopeć. Ja podejmuję decyzję, a ona zajmuje się całą stroną prawną tych spraw.

J. W.: Czy przychodzą do Pani osoby z jakimiś pomysłami?

B. G.: Czasami przychodzą. Niejednokrotnie są one zbieżne z koncepcjami, które już wcześniej opracowałam. To stanowi jednak pewne potwierdzenie tego, że w swojej pracy nie odbiegam od realiów. Niekiedy zdarzają się pomysły wręcz księżycowe. Różnie z tym bywa. Inicjatywa jest jednak trochę za mała, niestety.

J. W.: Dziękuję za rozmowę.

Z posłanką Bożeną Gaj rozmawiał
J. WAWROWSKI

Jasło, dnia 12 marca 1993 r.

KOMUNIKAT

Dnia 9 marca 1993 r. mieszkańcy gminy Rymanów spotkali się z posłem RP Arturem Thenem. W spotkaniu udział wzięło około 100 osób. Spotkanie rozpoczął poseł przedstawiając sytuację gospodarczą kraju oraz działania, jakie podejmuje Konfederacja w celu zahamowania recesji, bezrobocia, ochrony najuboższych. Następnie z sali zadawano pytania, na które wyczerpująco odpowiadał poseł. Pytania dotyczyły programu gospodarczego Konfederacji, stosunku do konfliktu Kaczyński - Belweder, oceny polityki zagranicznej RP, bezrobocia, zahamowania recesji gospodarczej, afery teczkowej i pracy Sejmu.

Przed spotkaniem poseł Artur Then udzielił wywiadu dla lokalnej telewizji Rzeszów, a następnie pełnił dyżur w lokalu przy ul. Zubrzyckiego 2 w Krośnie.

ANDRZEJ CZAJKA
Szef BIP
Okręgu Krośnieńskiego

POSEŁ KPN ADAM M. ZIEMIŃSKI W BIELAWIE I DZIERŻONIOWIE

Dnia 9 marca br. przebywał w Bielawie i Dzierżoniowie poseł na Sejm RP Adam M. Ziemiński oraz szef Okręgu Wałbrzyskiego KPN - Wiesław Uniszewski. Powodem przyjazdu była alarmująca sytuacja w tamtejszym szkolnictwie. Przed południem przybyli zapoznali się z tłem oraz stronami konfliktu trzech dzierżoniowskich szkół średnich. Konflikt polega na tym, że w jednym budynku mieszczą się dwie szkoły: Liceum Ogólnokształcące i Ekonomiczne, a w innym likwidowane Liceum Medyczne, choć jego formalnym właścicielem jest L.E. W rezultacie w jednej, przepełnionej szkole nauka trwa od godz. 8 do 21, druga zaś stoi pusta. Na przeniesienie się L.E. do budynku L.M. nie zgadzają się 3 osoby podające się za przedstawicieli nauczycielskiej "Solidarności" w obawie przed utratą uprzywilejowanych pozycji (szerzej o tej sprawie w najbliższych numerach "Gazety Polskiej").

Po południu poseł spotkał się z mieszkańcami Dzierżoniowa, Bielawy i Pieszyc. W spotkaniu, które prowadził Kierownik Rejonu Działania w Dzierżoniowie - Bogdan Horanin, wzięło udział ok. 120 osób. Poseł Ziemiński przedstawił aktualną sytuację polityczną w Polsce i województwie wałbrzyskim, problemy związane z restrukturyzacją tego regionu, a także zadania stojące przed Konfederacją w najbliższym czasie.

O organizacji ZS "Strzelec" mówił Wiesław Uniszewski, który po zakończeniu oficjalnej części spotkał się z grupą kilkunastu dziewcząt zgłaszających zainteresowanie tą organizacją.

MAREK MRÓZ
Szef BIP
Okręg Wałbrzych

POSŁOWIE KPN W NOWEJ RUDZIE

Dnia 16 marca 1993 r. przebywali w Nowej Rudzie: poseł Tomasz Karwowski - Szef Obszaru V, poseł Adam M. Ziemiński oraz Wiesław Uniszewski - Szef Okręgu Wałbrzyskiego KPN, którzy odbyli dwa spotkania na terenie Technikum Poligraficznego w Nowej Rudzie. W pierwszym spotkaniu uczestniczyli uczniowie Technikum (ok. 50 osób), zaś w drugim mieszkańcy miasta (ok. 40 osób).

Poseł T. Karwowski przedstawił sytuację polityczną w kraju, zagrożenia wynikające z faktu sprawowania władzy przez obecną koalicję rządową, a także zamierzenia Konfederacji w bliższej i dalszej perspektywie czasu.

Poseł A. M. Ziemiński zaakcentował problemy gospodarcze, w tym skutki przyjęcia przez Sejm ustawy budżetowej dla kraju i regionu wałbrzyskiego (w Nowej Rudzie istnieje czwarta kopalnia węgla kamiennego w woj. wałbrzyskim, która ma być zlikwidowana w 2000 r.).

Z kolei Wiesław Uniszewski przedstawił cele ZZ "Kontra" i ZS "Strzelec". Chęć uczestnictwa w nich zgłosiło kilkanaście osób.

MAREK MRÓZ
Szef BIP
Okręg Wałbrzych

Zielona Góra, dnia 23 marca 1993 r.

SPOTKANIA IWONY ZAKRZEWSKIEJ

Dnia 15 marca 1993 r. odbyło się spotkanie społeczeństwa miasta i gminy Lubsko z posłanką Iwoną Bożeną Zakrzewską przy wypełnionej sali. Przyszło pokolenie najstarsze - emeryci, renciści i młodzież szkolna. W szerokim spectrum pytań nie oszczędzano nikogo, a przede wszystkim Prezydenta RP, Senatu i Sejmu, Rządu i Władz Samorządowych gminy. Spotkanie przebiegało burzliwie. Jednak spokojna i wyważona argumentacja posłanki oraz jej współpracowników (J. Augustyniak, K. Mroczkowski, K. Grosicki, W. Sowiński, M. Ziętek) spowodowała, że w pewnym momencie wyborcy sami doszli do wniosku, że władzę musi przejąć KPN.

Bezpośrednio przed spotkaniem dokonano otwarcia lokalu Rejonu Działania Lubsko oraz Delegatury Biura Poselskiego. Na spotkaniu zdobyliśmy kilkunastu sympatyków KPN oraz grupę młodych ludzi chętnych do wstąpienia do ZS "Strzelec".

***

Dnia 22 marca 1993 r. na zaproszenie Okręgowego Inspektora Pracy w Zielonej Górze przybyła do siedziby PIP posłanka Iwona Bożena Zakrzewska na spotkanie z pracownikami inspekcji. Omawiano problematykę nieprzystawania obowiązującego prawa do przemian gospodarczych i społecznych kraju (stosunki pracy w zakładach państwowych upadających i prywatnych powstających).

Wyrażono obawy w świetle prób ograniczenia niezależności Państwowej Inspekcji Pracy czynione przez obecną koalicję rządową. Posłanka poinformowała o trybie pracy parlamentu, a także o nikłych możliwościach parlamentarnych na dzień dzisiejszy w obliczu działań rządu.

***

W poniedziałek 22 marca 1993 r. posłanka Iwona Bożena Zakrzewska spotkała się z wyborcami z terenu miasta i gminy Krosno Odrzańskie. Sala UMiG była wypełniona. Było to jedno z ciekawszych spotkań.

Wyborcy zadawali pytania trudne, ale konkretne. Posłanka musiała dość długo tłumaczyć, który ośrodek władzy odpowiada za które decyzje, oraz na ile dzisiaj jest w stanie działać opozycja, której KPN jest znaczącą częścią. Wyborcy pomimo wyjaśnień zbyt często identyfikowali posunięcia prezydenta, rządu i władz samorządowych z jednym ośrodkiem decyzyjnym o złej woli. Dominowały sprawy emerytalne, służby zdrowia, oświaty i mieszkalnictwa. Na podstawowe pytanie, czy coś dobrego może jeszcze zrobić ten parlament posłanka odpowiedziała: *Stanowczo nie. Może po prostu rozwiązać się natychmiast po uchwaleniu bardziej skutecznej ordynacji wyborczej*. Wywołało to ogólny aplauz zebranych.

Można było zauważyć dużą rozbieżność pomiędzy wiedzą "telewizyjną" wyborców a realiami sprawowania władzy w państwie. Społeczeństwo, które coraz rzadziej kupuje prasę, wymaga od telewizji państwowej rzetelnego wyjaśniania przemian umieszczonych w miesiącach i latach wraz z rachunkiem kosztów społecznych z góry przewidzianych i jasnych dla każdego. Spotkanie zanotowała krośnieńska telewizja kablowa.

Po spotkaniu posłanka pełniła dyżur w gabinecie burmistrza, później odbyła się rozmowa pomiędzy posłanką a burmistrzem Bolesławem Borkiem na temat problemów gminy i jej planów rozwojowych. Obydwie strony uznały spotkanie za potrzebne i owocne. W końcowej fazie posłanka poinformowała burmistrza o planach stworzenia w najbliższym czasie Delegatury Biura Poselskiego i Biura Rejonu Działania KPN w Krośnie.

MARCIN ZAKRZEWSKI
Rzecznik Prasowy
Biura Poselskiego i Okręgu w Zielonej Górze

POSŁOWIE KPN WŚRÓD WYBORCÓW

22 marca 1993 r.

KOMUNIKATY Z ZAMOJSZCZYZNY

Dnia 21 marca 1993 r. poseł Andrzej Chmiel odbywał spotkania na terenie województwa zamojskiego. Spotkał się z mieszkańcami Szczebrzeszyna i Zwierzyńca. Podczas tych spotkań poruszano ważne i mniej ważne problemy nurtujące wyborców.

Dotyczyły one bezrobocia, sytuacji polityczno-gospodarczej kraju. Zgłaszano uwagi do ustaw emerytalnych, ustawy lustracyjnej. Pytano o projekty uchwał i ustaw zgłaszanych przez Konfederację Polski Niepodległej. Wyborców interesowała praca posła w Komisji Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Na ręce pana posła przekazano kilka spraw interwencyjnych.

***

Dnia 25 marca 1993 r. o godz. 10.30 odbyło się spotkanie Grzegorza Cygonika, sekretarza Wicemarszałka Sejmu RP i członku Komisji Politycznej KPN z uczniami Technikum Elektrycznego w Zamościu.

W spotkaniu brały udział dwie klasy (ok. 70 uczniów). Grzegorz Cygonik omówił aktualną sytuację polityczną w kontekście ostatnich wydarzeń w Sejmie i Rządzie.

Opowiadał o pracy w Sejmie, a szczególnie o pracy Klubu Parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej. Po wystąpieniu nastąpiła godzinna dyskusja. Uczniowie pytali o program polityki zagranicznej KPN, o stosunek KPN do mniejszości narodowych, o projekt ordynacji wyborczej i o program gospodarczy KPN.

Nie zabrakło pytań dotyczących Anastazji P.!!!

***

Dnia 26 marca 1993 r. odbyło się spotkanie posła Andrzeja Chmiela (KPN) z uczniami IV klas I LO im. J. Zamoyskiego w Zamościu. W spotkaniu wziął udział Szef Okręgu Zamojskiego KPN - Dariusz Tabała.

Poseł przedstawił obecną sytuację społeczno-polityczną, gospodarczą oraz odpowiadał na pytania uczniów. Młodzież pytała m. in. o sytuację na scenie politycznej, o prace posła w Sejmie i w terenie. Interesowali się programem gospodarczym KPN i działaniem Klubu Parlamentarnego KPN w Sejmie oraz zbliżającymi się wyborami i szansami KPN w tych wyborach.

Pytania dotyczyły także Projektu Powszechnej Prywatyzacji i koncepcji KPN w sprawie polityki zagranicznej.

Poseł Andrzej Chmiel zaprosił młodzież do Warszawy w czasie trwania obrad Sejmu, aby przyjrzeli się tym obradom.

G. CYGONIK

Kielce, dnia 23 marca 1993 r.

POSEŁ W TERENIE

Około 110 mieszkańców Ostrowca Świętokrzyskiego powitało posła Janusza Kozę w sali widowiskowej Zakładowego Domu Kultury w dniu 22 marca br. o godzinie 16.00.

W obecnej kadencji Sejmu jest to drugie spotkanie posła KPN ze swymi wyborcami w mieście zagrożonym widmem bezrobocia. Pytań było mnóstwo, na które poseł odpowiadał zyskując aplauz zebranych. Ludzie nie tylko interesują się poprawą materialną swej rodziny, bliskich, ale także chcą rozliczeń i desowietyzacji. Atmosfera prawie kameralna, mimo tak sporej liczby osób. Poseł KPN potrafił zgromadzić ponad setkę ludzi w tym dniu, a dla przykładu poseł lewicy nie tak dawno nie rozpoczął spotkania z braku zainteresowanych. Przybyli dziennikarze miejscowej prasy i kamerzysta lokalnej telewizji kablowej. Po spotkaniu trwającym 2,5 godziny poseł spotkał się w lokalu KPN z członkami Rejonu Ostrowieckiego. Posłowi, a zarazem Szefowi II Obszaru Małopolskiego KPN towarzyszyli: Szef Okręgu Kieleckiego Henryk Góźdź oraz Kierownik Rejonu Ostrowieckiego Wiesław Dębski.

GRZEGORZ PALACZ
Rzecznik Prasowy
Okręgu Kieleckiego KPN

Starogard Gdański, dnia 23 marca 1993 r.

POSEŁ PIOTR ASZYK W CZARNEJ WODZIE

22 marca 1993 r. o godzinie 14.30 odbyło się spotkanie posła na Sejm Piotra Aszyka z mieszkańcami nowo powstałego w województwie gdańskim miasta Czarna Woda. Posłowi towarzyszyli: dyrektor Biura Poselskiego Maciej Chodyna oraz kierownik Rejonu Działania Starogard Gdański Sławomir Neumann.

Posła przywitał burmistrz miasta pan Andrzej Grzyb oraz radny, dyrektor Fabryki Płyt Pilśniowych w Czarnej Wodzie pan Sylweriusz Szatkowski.

dokończenie na str. 8

dokończenie ze str. 7

Poseł Piotr Aszyk krótko omówił historię KPN oraz obecne struktury partii na terenie województwa i kraju. Przedstawił również obecną sytuację polityczną w kraju.

Po krótkim, ale wyczerpującym wstępie rozpoczęła się dwugodzinna dyskusja.

Rozmówcy interesowali się przede wszystkim sprawami, które dotyczą ich osobiście, tj. bezrobociem, problemami rolnictwa, rewaloryzacji rent i emerytur oraz sprawami prywatyzacji (czy prywatyzować za wszelką cenę?).

Pytano o nową ordynację wyborczą do Sejmu, o sprawy dekomunizacyjno-lustracyjne, wejście KPN w koalicję z innymi partiami i konflikt Kaczyński-Wachowski.

Po spotkaniu poseł Piotr Aszyk rozmawiał z burmistrzem miasta Czarna Woda, panem Andrzejem Grzybem, na tematy najbardziej nurtujące władze nowo powstałego miasta. Poseł został zaproszony na otwarcie Urzędu Miasta, które odbędzie się 6 kwietnia 1993 r.

MACIEJ CHODYNA
Dyrektor Biura Poselskiego
Konfederacji Polski Niepodległej

SPOTKANIE W KĘDZIERZYNIE-KOŹLU

Dnia 22 marca 1993 r. w Domu Kultury "Chemik" w Kędzierzynie-Koźlu odbyło się spotkanie wiceprzewodniczącego Konfederacji Polski Niepodległej posła Adama Słomki, posła Krzysztofa Popendy - członka Rady Politycznej KPN oraz posłanki Barbary Czyż - przewodniczącej Frakcji Ekologicznej w Klubie Parlamentarnym KPN z wyborcami.

W spotkaniu, ze strony KPN, obok wymienionych, udział wzięli: Szef Okręgu Opolskiego - Stanisław Wedler, Kierownik Biura Poselskiego - Elżbieta Adamska, Kierownik Rejonu Działania Kędzierzyn - Antoni Pałka, Inspektor Okręgowy ZS "Strzelec" - Zbigniew Marszeniuk, Szef Sekcji Poligraficzno-Propagandowej - Piotr Cioma oraz Skarbnik Okręgu - Zofia Jarmusik. Spotkanie zorganizował Okręg Opolski KPN przy współpracy Rejonu Działania Kędzierzyn. Zebranych powitał poseł Krzysztof Popenda, przedstawił posłów i organizatorów spotkania, a następnie poprosił o zabranie głosu wiceprzewodniczącego KPN Adama Słomkę.

Swoje wystąpienie wiceprzewodniczący rozpoczął od podkreślenia, że KPN jest jedyną siłą polityczną, zdolną wyprowadzić kraj z kryzysu. Wszyscy inni już rządzili i ponoszą odpowiedzialność za ponad 40 lat swoich rządów lub za ostatnie 3,5 roku. Jedyną partią, która ma czyste konto jest KPN i nie można jej nazwać "formacją nieudaczników". *Jestem zadowolony z programu Konfederacji Polski Niepodległej i z tego, co reprezentuje* - powiedział Adam Słomka. *KPN dała sobie radę przez 14 lat istnienia w systemie totalitarnym i obecnie jest jedną z trzech najpotężniejszych sił politycznych w kraju. Jest ważnym elementem naszej rzeczywistości.* Wiceprzewodniczący zaznaczył, że obecna linia przemian gospodarczych spotka się w niedługim czasie ze sprzeciwem w postaci strajków, protestów, pikiet. Dlatego też konieczna jest zmiana koncepcji przemian gospodarczych i politycznych. Podkreślił, że kraj przeżywa kryzys i mamy do czynienia z celowym zaciemnianiem obrazu życia społecznego. Dlatego ważne jest, aby nie oceniać słów, lecz przyglądać się działaniom poszczególnych ugrupowań politycznych i konfrontować to, co głoszą, z tym, co robią.

Wiceprzewodniczący omówił dwa warianty rozwoju wydarzeń. Pierwszy, kiedy obecna koalicja za wszelką cenę będzie chciała utrzymać się przy władzy, co doprowadzi do wybuchu społecznego, oraz drugi, kiedy nastąpi rozpisanie nowych wyborów i pojawi się możliwość skonstruowania nowego rządu. Zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku będzie to oznaczało zmianę polityki wewnętrznej i zagranicznej. Wówczas to nadejdzie stosowny moment dla Konfederacji Polski Niepodległej.

Można oczywiście zadać pytanie, jaka jest gwarancja, że zrobimy to, co deklarujemy - powiedział wiceprzewodniczący - po czym dodał: *Jeśli nie zrobimy tego, co mówimy, to przestaniemy istnieć.* Przypomniał, że Konfederacja jest jedynym ugrupowaniem politycznym w Polsce mającym przywódców, którzy nie zmieniali zdania, poza tym nigdy nie była koniunkturalna, a jej członkowie niejednokrotnie dali tego dowód swoją postawą. Dlatego posłowie KPN będą odpowiadać za to, co robią i nigdy nie będą uciekać od spotkań publicznych.

Na temat koncepcji planu odbudowy reform odpowiedzi udzieliła poseł Barbara Czyż. Zaznaczyła, iż należy powołać Instytucję Skarbu Państwa oraz opracować mapę prywatyzacji. Wyjaśniła zebranym, dlaczego nie należy faktu deficytu budżetowego traktować jako tragedii. Podkreśliła, iż to co proponuje Konfederacja, nie jest rzeczą nową i sprawdziło się już w USA i Wielkiej Brytanii. Większy deficyt budżetowy nie musi spowodować lawinowej inflacji na rynku, więc chyba warto zaryzykować, tym bardziej, że realizowana przez rząd koncepcja deficytu budżetowego poniżej 5% nie sprawdziła się.

Na zakończenie wiceprzewodniczący Konfederacji Polski Niepodległej - Adam Słomka powiedział:

dokończenie na str. 9

dokończenie ze str. 8

"Należy szanować prawdę. Życie jest złożone i dlatego nie należy postrzegać rzeczywistości jedynie w kolorach czarnym i białym. Parlament musi odpowiadać przed społeczeństwem za swoje działania, ale nie można negować jego istnienia. Konieczne są jedynie nowe wybory, do których społeczeństwo winno podejść w sposób świadomy. Każdy ma swój rozum, każdy ma sumienie, każdy powinien wiedzieć, na kogo głosować".

Podczas spotkania poinformowano również, że od kwietnia br. przy siedzibie Konfederacji Polski Niepodległej w Kędzierzynie zostanie utworzona filia Biura Poselskiego poseł Barbary Czyż, do którego można będzie zgłaszać sprawy wymagające interwencji, wnioski, petycje.

Duże zainteresowanie wzbudziła zareklamowana przez organizatorów książka Przewodniczącego KPN - Leszka Moczulskiego pt. "Bez wahania", którą sprzedawano wraz z pozostałymi wydawnictwami KPN.

Wychodzącym z sali osobom wręczano Tezy Programowe IV Kongresu oraz szereg materiałów propagandowych.

ELŻBIETA ADAMSKA
Biuro Poselskie KPN
w Opolu

Słupsk, dnia 30 marca 1993 r.

POSEŁ RYSZARD BOGUSZ W GMINIE LIPNICA

Dnia 26 marca 1993 r. na zaproszenie mieszkańców wsi Łąkie poseł Ryszard Bogusz przebywał w gminie Lipnica.

W godzinach rannych wziął udział w posiedzeniu Zarządu Gminy, w którym uczestniczyli również przedstawiciele Społecznego Komitetu Budowy Wodociągu we wsi Łąkie. W trakcie omawiania skargi mieszkańców wsi Łąkie dotyczącej budowy wodociągu poseł Ryszard Bogusz złożył wniosek o udostępnienie ksero-dokumentacji (umowa o budowę wodociągu, kosztorys powykonawczy hydroforni, kosztorys powykonawczy budowy wodociągu oraz dokumenty dotyczące sprzedaży domu dla jednego z przedstawicieli władz gminnych). Jednocześnie poseł R. Bogusz zwrócił się do kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej z żądaniem udostępnienia mu listy osób, dla których przyznano pomoc z funduszu mieszkaniowego za rok 1992. Wniosek ten spotkał się ze zdecydowaną odmową kierownika Ośrodka.

O godz. 16.00 odbyło się spotkanie posła z mieszkańcami wsi Łąkie, w którym m. in. uczestniczyli wójt i przewodniczący Rady Gminy. W spotkaniu brało udział ok. 60 osób. Mieszkańcy wyrazili wotum nieufności wobec swoich dwóch radnych, zwrócili się także z prośbą do posła R. Bogusza o pomoc w odzyskaniu jeziora wiejskiego przekazanego w 1986 r. przez obecnego wójta Państwowemu Gospodarstwu Rybackiemu w Bytowie. Złożono wniosek o odwołanie Rady Gminy - Lipnica.

TOMASZ ROSIŃSKI

Gdańsk, dnia 1 kwietnia 1993 r.

POSEŁ ZBIGNIEW FROST WŚRÓD WYBORCÓW

W WEJHEROWIE

Dnia 29 marca br. z uczniami Liceum Ogólnokształcącego im Sobieskiego w Wejherowie spotkał się poseł Zbigniew Frost. Młodzież interesowała się przede wszystkim programem KPN (b. szczegółowe pytania) i ekonomią (kredyty, pożyczki, deficyt budżetowy). Były też pytania o Krajową Radę Radiofonii, o pozycję Polski w oczach "zachodu", cenzurę w środkach masowego przekazu. Zwraca uwagę fakt, że młodzież z wejherowskiego liceum była doskonale przygotowana do tego spotkania. Za kompetentne i wyczerpujące wypowiedzi poseł został na zakończenie spotkania nagrodzony oklaskami.

W spotkaniu poza posłem brali udział: członek Prezydium Organizacji Młodzieżowej KPN Daniel Kloskowski, kierownik RD Wejherowo i dyrektor Biura Poselskiego W. Graff.

W REDZIE

Tego samego dnia w Urzędzie Miejskim w Redzie w godz. 12.30 - 14.30 poseł Z. Frost pełnił dyżur poselski. Interesanci prosili m. in. o pomoc w sprawach telefonizacji. W trakcie dyżuru na rozmowę z posłem przyszła pani burmistrz Redy wraz z dwoma członkami Zarządu Miasta. Omówiono problemy przyszłych powiatów, finansowania gmin i nielegalnej zabudowy.

W RUMII

O godz. 17.00 w Rumii (29 marca 1993 r.) poseł Z. Frost spotkał się z wyborcami w sali Szkoły Podstawowej nr 9 w Rumii. Spotkanie, przebiegające w wyjątkowo gorącej atmosferze, po raz kolejny wykazało dużą popularność KPN. Zebrani gwałtownie atakowali Sejm i koalicję rządową (szczególnie Unię Demokratyczną i Kongres). Py-

dokończenie na str. 10

POSŁOWIE KPN WŚRÓD WYBORCÓW

dokończenie ze str. 9

tano również o program KPN-u, który poseł przedstawił obszernie. Omówił przygotowywaną przez KPN koncepcję Skarbu Państwa i prywatyzacji. Z. Frost sprowokowany pytaniami poddał krytyce rządy J. Olszewskiego. Zebrani przyznali rację argumentacji posła. Poseł Frost mówił również o głosowaniu na dwie ręce. Przypomniał o aferze z posłem Oleksym (tym faktem jednak i jego nagłaśnianiem towarzysze z UD nie byli zainteresowani). Trzeba wspomnieć, że mimo przekazania na czas informacji o spotkaniu do prasy gdańskiej, żaden dziennik nie zamieścił komunikatu. Nie jest to pierwszy taki przypadek będący przejawem walki z Konfederacją. Prasa gdańska (przede wszystkim w rękach liberałów i "Solidarności") szczelnie izoluje KPN od elektoratu. Jak jednak pokazują spotkania obu gdańskich posłów Zbigniewa Frosta i Piotra Aszyka działanie to nie jest skuteczne.

Organizatorem wszystkich spotkań był Tomasz Kulikowski.

W TCZEWIE

We wtorek 30 marca poseł Z. Frost spotkał się w Tczewie z mieszkańcami miasta.

Pytano głównie o prywatyzację, reprywatyzację, budżet, politykę wschodnią i program KPN.

Kilka osób wyraziło chęć nawiązania bliższej współpracy z Konfederacją.

DANIEL KLOSKOWSKI
Członek Prezydium OM KPN

Gdańsk, dnia 1 kwietnia 1993 r.

SPOTKANIE W LINI

31 marca br. z inicjatywy KPN - RD Wejherowo, odbyło się spotkanie Szefa Okręgu Gdańskiego p. Jerzego Stępniewicza z mieszkańcami gminy Linia. Gospodarzem spotkania był kierownik GOKSiR p. Edmund Szymikowski.

Trwająca ponad 3 godziny dyskusja została zdominowana przez tematykę gospodarczą i społeczną.

Pytano m. in. o sprawy kredytów (w opinii przybyłych na spotkanie rolnicy są traktowani w sposób urągający ich godności), cen nośników energii i kwestie związane z prywatyzacją (w tym plan 300 mln zł "Sieci", reprywatyzacja, marnotrawiony majątek Agencji Rolnej S.P.).

Inne głosy w dyskusji dotyczyły szkolnictwa, bezrobocia, skandalicznie niskich emerytur oraz dyscypliny posłów w Sejmie i odpowiedzialności politycznej osób sprawujących funkcje publiczne.

Odpowiadając na liczne pytania J. Stępniewicz przedstawił program Konfederacji, wskazując jednocześnie na blokadę informacyjną i nierzetelność mass-mediów kreujących niekorzystny wizerunek KPN.

Warto nadmienić, że spotkanie zaowocowało wieloma kontaktami z sympatykami KPN, jak również było okazją do zapoznania osób nam przychylnych z pismem KPN - "Gazetą Polską".

TOMASZ KULIKOWSKI

KOMUNIKATY - OŚWIADCZENIA - KOMUNIKATY

Radom, dnia 16.03.1993 r.

KOMUNIKAT

Zebrani w dniu 16 marca: poseł Ziemi Radomskiej, członkowie KPN, Związku Zawodowego "Solidarność" z Łucznika i Radoskóru, "Solidarności" Rolników, PChD, KOZR i SZŻAK postanawiają powołać Wojewódzką Płaszczyznę Politycznej Współpracy "Sanacja".

Galopująca degradacja przemysłu i rolnictwa w województwie, zahamowanie rozwoju usług, skorumpowanie większości struktur publicznych, nieskuteczność, nieudolność i niewydolność wymiaru sprawiedliwości, policji, urzędów skarbowych, celnych i innych zmuszają nas do podjęcia zintegrowanych działań na rzecz sanacji czyli uzdrowienia Ziemi Radomskiej na każdej płaszczyźnie życia.

Będziemy ujawniać nieodpowiedzialność decydentów i funkcjonariuszy państwowych i samorządowych szkodzących oczywistym interesom społeczeństwa. Zamierzamy przeciwstawiać się mafijnym strukturom lokalnego lobby gospodarczego powiązanego z komunistycznym kapitałem.

Postulujemy usprawnienie działań na rzecz skutecznej dekomunizacji administracji, nadal w znacznym stopniu reprezentującej stary system zarządzania.

Wojewódzka Płaszczyzna Politycznej Współpracy "Sanacja" jest otwarta dla każdej niepodległościowej i nieskompromitowanej siły politycznej w województwie radomskim.

BIURO POSELSKIE KPN
w Radomiu

KOMUNIKATY - OŚWIADCZENIA - KOMUNIKATY

Radom, dnia 22 marca 1993 r.

OŚWIADCZENIE

W dniach 9 i 10 marca "Dziennik Radomski" poinformował o wypowiedziach posła Unii Demokratycznej Piotra Nowiny-Konopki wygłoszonych na spotkaniu z mieszkańcami Lipska. Poseł powiedział: *"Jestem posłem ziemi radomskiej, a nie województwa. Ludzie nie dlatego mnie wybierali, że deklarowałem się jako obrońca jego istnienia".*

W związku z tym Konfederacja Polski Niepodległej i Partia Chrześcijańskich Demokratów pragną wyrazić głębokie zaniepokojenie takim stanowiskiem pana posła. Jest on gdańszczaninem, można by mu więc może wybaczyć brak zrozumienia radomskich stosunków. Lecz po co w takim razie kandydował właśnie z województwa radomskiego? Czy po to, by reprezentować interesy mieszkańców tej ziemi, czy po to, by reprezentować interesy swojej partii? Wiadomo bowiem, że to Unia Demokratyczna jest głównym motorem działań na rzecz nowego podziału administracyjnego (powiatowego i wojewódzkiego) kraju. Również na spotkaniu w dniu 22 marca w Urzędzie Wojewódzkim poseł Nowina-Konopka nie wycofał swojej poprzedniej wypowiedzi. Zapytujemy przeto, czy władze zarządu wojewódzkiego Unii Demokratycznej pod kierownictwem pana Janusza Szlanty są tego samego zdania co pan poseł. Konfederacja Polski Niepodległej i Partia Chrześcijańskich Demokratów uczynią bowiem wszystko, co w ich mocy, aby województwo radomskie nie zniknęło z mapy Polski.

Za Konfederację Polski Niepodległej
KRZYSZTOF BIŃKOWSKI
Szef Okręgu Radomskiego

Za Partię Chrześcijańskich Demokratów
RYSZARD FAŁEK
pełnomocnik Zarządu Głównego PCHD
na woj. radomskie

Warszawa, dnia 31.03.1993 r.

OŚWIADCZENIE

1 kwietnia br. weszły w życie podwyżki cen gazu, energii elektrycznej i leków, dóbr podstawowych dla egzystencji najszerszych rzesz społeczeństwa. Podwyżki te najbardziej godzą w najuboższe warstwy obywateli polskich. Są kolejnym przejawem rządowej polityki finansowania deficytu budżetowego przez emerytów, rencistów, bezrobotnych i pracowników sfery budżetowej. Polityka ta nabiera cech okrucieństwa.

Konfederacja Polski Niepodległej wyraża z tego powodu głębokie oburzenie i apeluje do rządzących elit o opamiętanie się.

KONFEDERACJA POLSKI NIEPODLEGŁEJ
RADA POLITYCZNA
Sekretarz
Michał Janiszewski

Wałbrzych, dnia 19 marca 1993 r.

OŚWIADCZENIE

Kierownictwo Akcji Bieżącej Okręgu Wałbrzyskiego Konfederacji Polski Niepodległej, w związku z toczącą się dyskusją na temat zmiany wojewody wałbrzyskiego oświadcza, że nie popiera żadnego z pretendujących do tego stanowiska kandydatów. Nie popiera również obecnego wojewody - Jerzego Świteńkiego, czemu kilkakrotnie dawało wyraz podpisując się wraz z innymi partiami politycznymi pod wotum nieufności wobec tej osoby.

Obecny szum wokół tej sprawy jest wynikiem personalnych rozgrywek osób, które stanowiły niegdyś bardzo ścisłe grono, skupione w Komitecie Obywatelskim i Związku "Solidarność". Obecna rozbieżność interesów a także fakt utraty poparcia społecznego są głównymi, o ile nie jedynymi powodami prowadzonej gry. W sytuacji staczania się naszego województwa znalezienie kozła ofiarnego ma odwrócić uwagę społeczeństwa od indolencji tych osób oraz ich odpowiedzialności za obecny stan rzeczy.

WIESŁAW UNISZEWSKI
Szef Okręgu Wałbrzyskiego KPN

OŚWIADCZENIE

W dniu 20 marca 1993 r. Klub Polski w Hamburgu zorganizował spotkanie senatorów i posłów RP z przedstawicielami organizacji polskich działających na terenie RFN. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 10 w Klubie Polskim przy Margaretenstr. 29. O tym spotkaniu nie poinformowano środowiska polskiego, a wysłanie do poszczególnych osób zaproszeń nie miało charakteru jawnego. Pojawienie się przedstawicieli środowisk studenckich i KPN, S. Rutkowskiego i T. Sokolewicza wywołało konsternację i zaskoczenie organizatorów, którzy brak zaproszeń dla środowisk niepodległościowych wyjaśniali początkowo względami prawnymi (rzekomy brak statusu prawnego), a po wyjaśnieniu tego nieporozumienia - względami technicznymi (brak wystarczającej liczby miejsc na sali). Przyczyn braku informacji o spotkaniu nie wyjaśniono, pomimo istniejącej umowy z kwietnia 1992 r. pomiędzy organizacjami polskimi o wymianie informacji i współdziałaniu podpisanej m. in. przez KPN i Klub Polski. Na podobne spotkanie w konsulacie RP mające się odbyć 21 marca 1993 r. w budynku konsulatu generalnego w Hamburgu przedstawiciele KPN nie otrzymali zaproszeń.

T. SOKOLEWICZ i S. RUTKOWSKI

Warszawa, dnia 5 marca 1993 r.

KOMUNIKAT

W dniu dzisiejszym na adres Klubu Parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej wpłynął apel Komitetu Bezrobotnych województwa sieradzkiego. Coraz bardziej dramatyczna sytuacja bezrobotnych w naszym kraju, wynikająca w znacznym

dokończenie na str. 12

dokończenie ze str. 11

stopniu z pozbawienia ich prawa do pobierania zasiłku, skłania KP KPN do przekazania przedstawicielom prasy poniższego apelu. Pragniemy zwrócić uwagę, iż głęboki niepokój społeczny grożący wybuchem na terenie rolniczego województwa sieradzkiego, jest symptomem, którego nie wolno lekceważyć ani nie zauważać. Oto treść apelu:

DO POSŁANEK I POSŁÓW

Komitet Obrony Bezrobotnych województwa sieradzkiego zwraca się do Posłanek i Posłów na Sejm RP z protestem, w imieniu 15 000 zdesperowanych bezrobotnych, bez prawa do zasiłku i ludzi bez żadnej nadziei.

Jesteśmy obywatelami demokratycznego państwa i musimy mieć prawo do życia. Nasze rodziny, nasze dzieci skazane są na powolne umieranie z głodu. Posłanki i Posłowie, czy naprawdę nie obchodzi Was los swojego narodu, czy życie 15 000 ludzi dla Was nic nie znaczy? Czy ważniejszy jest dla panów posłów Kwaśniewskiego i Niesiołowskiego projekt ustawy o ochronie zwierząt, podczas gdy tysiące nas umiera z głodu?

Gdzie jest Wasze sumienie? Gdzie są te obietnice przedwyborcze, jak możecie spokojnie obradować, podczas gdy tutaj nadzieja umarła? Sytuacja jest tak tragiczna, że lada dzień może dojść do desperackich kroków ludzi pozbawionych pracy, zasiłku i nadziei dalszego życia. Pozbawiliście nas zasiłków, podczas gdy Wy pobieracie wielomilionowe pensje.

Naszemu miastu odmówiono kilku miliardów złotych, o które nasze władze województwa zabiegały m. in. na opiekę społeczną. W ośrodkach opieki społecznej dochodzi często do dramatycznych scen.

Komitet Obrony Bezrobotnych zaprasza przedstawicieli wszystkich ugrupowań i partii politycznych do Sieradza, aby przekonali się, co naprawdę boli wszystkich mieszkańców województwa i co naprawdę może się wydarzyć.

Ze strony naszego Komitetu Obrony Bezrobotnych nie brzmi to jak groźba, jest to ostrzeżenie, abyście w porę dostrzegli tragedię rodzin, matek i małych płaczących dzieci.

Posłanki i Posłowie - POZWÓLCIE NAM ŻYĆ!

Komitet Obrony Bezrobotnych
Sieradz

Koszalin, dnia 26 marca 1993 r.

BONI W KOSZALINIE

W dniu 22 marca przed UW w Koszalinie policja ustawiła zapory uniemożliwiające "pewnym ludziom" wejście do urzędu. Metodę tę zastosowano po raz pierwszy 25 lutego, by nie dopuścić przedstawicieli "Kontry" i SOBiLP przed oblicze wojewody. Od godz. 9 przed UW zaczęli się zbierać bezrobotni, oczekując na przyjazd ministra zaproszonego przez Sejmik Wojewódzki. Po dwie osoby z "Kontry" i SOBiLP otrzymały oficjalne zaproszenie na Sejmik i przebywały w środku, mając za zadanie (w razie odmowy wyjścia ministra przed gmach) odczytanie żądań. Na zewnątrz, gdzie zgromadziło się ok. 200 osób z transparentami, kierował akcją niżej podpisany. Gdy min. Boni przyjechał o godz. 10 w towarzystwie Władysława Etca (przewodniczący NSZZ Solidarność - Region Pobrzeże), bezrobotni zastąpili mu drogę z żądaniem wysłuchania ich. Wł. Etc zwrócił się do ministra ze słowami *"...może znajdziemy trochę czasu..."*, na co otrzymał ripostę od J. G.: *"Pan nie musi szukać czasu, bo nie mamy o czym z panem rozmawiać"*. Wywołało to salwę śmiechu. Wł. Etc jest byłym aktywistą POP i ORMO. Minister Boni obiecał, że wyjdzie do wiecujących. Szefa "Kontry", Stanisława Habdasa, mimo że miał oficjalne zaproszenie, policja nie chciała wpuścić na obrady Sejmiku, uczyniła to dopiero pod naciskiem ludzi zebranych pod urzędem. Ok. godz. 11 min. Boni "zszedł do ludu" w asyście władz miejskich i wojewódzkich. W imieniu "Kontry", W. Serafinko zadawał pytania dotyczące bezrobocia, na które otrzymywał znane skądinąd odpowiedzi. Następnie J. G. odczytał żądania:

1. Uznania Regionu Pomorskiego za szczególnie zagrożony bezrobociem
2. Zwiększenia środków na cele interwencyjne i wprowadzenie inwestycji państwowych
3. Oddłużenia przedsiębiorstw i PGR
4. Zmiany w zasadach udzielania kredytów przez Biura Pracy
5. Odwołania wojewody, kierowników Rejonowego i Wojewódzkiego Biura Pracy.

Na zakończenie J. G. podziękował ministrowi za "wyjście", podkreślając, że przedstawiciele lokalnych władz "wychodzą do ludu" jedynie pod przymusem. Po spotkaniu odbyła się jeszcze krótka "kampania" na rzecz KPN. Całość przebiegała spokojnie i kulturalnie, w czym zasługa służby porządkowej, złożonej z przedstawicieli "Kontry" i KPN. Jak zawsze przy tego rodzaju imprezach, tak i ta była obserwowana i nagrywana przez "chłopców z UOP-u". Komentarze prasowe (w załączeniu) jak zwykle pomniejszały liczbę osób i przekręcały niektóre wypowiedzi. Wg uczestników Sejmiku Wojewódzkiego po tej manifestacji wzrosło znaczenie (i strach przed nią) "Kontry" oraz (podobno) minister ma zamiar zdjąć ze stanowiska kierownika Wojewódzkiego Biura Pracy.

JERZY GRYNKIEWICZ
BIP Okręgu Koszalińskiego

Referat "Międzymorze" informuje, że została wydana nakładem KPN broszura autorstwa **T. Szczepańskiego** pt. **MIĘDZYMORZE. POLITYKA ŚRODKOWOEUROPEJSKA KPN.**
Broszura w cenie 3000 zł jest do nabycia w CKAB w Warszawie.

CENTRALNE KIEROWNICTWO AKCJI BIEŻĄCEJ
01-920 Warszawa, ul. Nowy Świat 18/20
tel.: 26-40-02, 26-40-03, fax: 26-14-00

Redaktor odpowiedzialny: Zbigniew Adamczyk
Druk: Dział Poligrafii KPN
Numer zamknięto: 5.04.1993 Oddano do druku: 7.04.1993